

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Stycznia 1870.

Środa.

Dnia 14 (26) Stycznia 1870.

Rano zimna st. 11, w połud: z st. 8
Wysokość wody st. 2 c 10 (Ubywa).Stan barometru:
na pogodęWschód Słońca g. 7 m 52
Zachód „ „ 4 „ 34

Jutro, Śgo Jana Chryzostoma.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Rozkazami Ober-Policmajstra miasta Warszawy do Policji Wykonawczej* wydaniem, skazani zostali na kary pieniężne: handlarze: jeden, za składanie drzewa na strychu; jeden, za prowadzenie handlu w czasie nabożeństwa, i trzech, za używanie do jazdy chorych koni;—utrzymujący szynki: jeden, za dopuszczenie bijatyki w swoim zakładzie; jeden, za niezamknięcie szynku po godzinie 12tej w nocy; jeden z mieszkańców, za wyjazd bez dowodu legitymacyjnego; rządcą domu, za niezameldowanie jednej osoby; właściciel dorożki, za to, że umówiwszy się przyjechać dla odwiezienia passażera do kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, nie dopełnił tego; właścicielka domu, za niespełnienie polecenia władzy policyjnej. (Gaz: Polic:)

— Jutro w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, odbędzie się wotywa obchodzona przez członków Archikonfraternji Literackiej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Q — Rozpatrując ostatni styczniowy numer „Biblioteki Warszawskiej“ zatrzymaliśmy się z przyjemnością nad pełnym krytycznej treści artykułem p. Edmunda Stawiskiego „Urywki Ekonomiczne“ o własności nieruchomości i zdanie o niej znanego myśliciela Milla i innych ekonomistów w kwestji społecznej.

Zastosowanie tych zasad, jak słusznie mniema autor „Urywków“, na lądzie stałym jest mrzonką socjalistowską.

P. St. opierając się na Carey'u, Bastiacie i Supińskim, mniema i słusznie, że przesadzać ideę z pod obcego nieba, wśród innych warunków bytu społecznego zrodzoną, jest to nihilować prace, układ i nałogi innych miejscowości.

Tak szkicuując swoje studia autor „Urywków“ (daj Boże doczekać się *calosci* takiego pióra) mniema, a też i my podzielamy, „że tę ostrożność i mądrość, tę samowolność i ogledność na stosunki i potrzeby miejscowe zachowywali zawsze ci pisarze, którzy głębszy ślad wyrzili na umysłach i prawodawstwach“.

W następnym urywku autor zamierza obejrzeć, co zrobionem zostało u nas i w jakiej mierze przygotowani jesteśmy do kroczenia na równi z innymi po nowej drodze, na którą nauka gospodarstwa społecznego wchodzi.

Z niecierpliwością wszelako oczekujemy od autora „Urywków“ spełnienia obietnicy.

∞ Uzupełniając przedrukowane przez nas wiadomości, o pojawieniu się trychiny w Łodzi, podajemy tu jeszcze niektóre szczegóły:

„Rodzina pp. Zeliger, z 6ciu osób złożona, zachorowała w końcu listopada r. z. w skutek użycia wieprzowiny zawierającej trychiny. P. Z. w połowie lipca kupił na miejscowym rynku dwoje prosiąt angielskiej rasy. Jedno z nich zdechło na początku października, skutkiem choroby objawiającej się kaszlem. Pozostałe zaś, wraz z ukarmionym prosiakiem rasy zwyczajnej, zabito w końcu paźdź. Rodzina pp. Z. zaraz po zabiciu pożywała je w kształcie niezupełnie ugotowanego mięsa (Well-fleisch) a po upływie dwóch tygodni jadła znowu surową kielbasę z tegoż mięsa przygotowaną i urządzoną przy temperaturze wysokiej. We 4 dopiero tygodnie po 1em i we dwa po 2em użyciu zażądano lekarskiej pomocy, chociaż przed tygodniem już, wzmiankowane osoby zaczęły być doświadczać podrażnienia kiszek. Chorobliwe objawy u kobiet miały pierwotnie cechy gastrycznej gorączki, syn zaś dostał tylko flegmistego rozwolnienia. Wkrótce potem kobiety dotknięte zostały ogólnem niedomaganiem, silnemi bólami w stawach, obfitym wyniszczającym potem, puchnięciem pierwej nóg, a później i rąk, oraz twarzy i karku. Poruszenie żwaczów i mięśni języka było bardzo utrudnionem; jak również towarzyszyła temu trudność połykania i chryпка. Chorobliwe te objawy przed 2½ tygod. dosięgły szczytu. Odtąd zmniejszać się zaczęły; u dwóch tylko kobiet pozostaje jeszcze dosyć znaczna puchlina na nogach powyżej kolan sięgająca, 65cio-letni ojciec rodziny, silnej budowy, przed 3-ma zaledwo tygodniami zaczął niedomagać i skarżyć się na brak apetytu, oraz drętwienie w nogach, jednakże bez puchnięcia. Lecz po ustąpieniu powolnem tych objawów, odzyskuje już zdrowie. Podobnież dla wszystkich osób należy spodziewać się pomyślnego przebiegu słabości, gdyż trychiny są już zapewne w okresie otorbienia (Einkapselung). Kuracja przez miejscowego lekarza Dra. Adama Baroča prowadzona, ograniczała się pierwotnie do środków rozwalniających, sprawiających stopniowe usuwanie trychin z kiszek; użyte były następnie ciepłe wanny i pożywna dyeta. Służba pp. Z. nie ulega słabości, pomimo niejednokrotnego użycia tego mięsa, tylko zawsze dobrze ugotowanego.

∞ O stanie zdrowia Bogumila Dawisona, tyle sprzecznych obiega wiadomości, że wielbiciele sztuki dramatycznej, tego znakomitego artystę uważali dla sceny już za straconego. Podajemy więc tu jako nowość,

wyjątek z prywatnego listu małżonki Dawisona. „Mąż mój, „pisze ona,“ roku zeszłego w lecie u wód w Landeck przeszedł śmiertelną chorobę, obecnie zaś zdrowie jego zaczyna się znacznie poprawiać. Doktorzy czynią nadzieję, że zupełnie wyzdrowieje, choć powrót do zdrowia będzie bardzo powolny.“ Dawison schudł i przez to lepiej wygląda.

∞ Niezadługo ma przybyć do Warszawy na dłuższy pobyt Jan Zacharjasiewicz.

∞ Nakładem J. Kaufmanna, dla przyjemności nóg i nóg, wyszła w tych dniach polka utworu p. Eustachego Kollesieńskiego p. t. „Karnawał Warszawski.“

∞ W dwóch przytułkach czasowych przy Towarzystwie Dobroczynności, jest umieszczonych 121 dzieci.

∞ Za dwa tygodnie rozpoczęte zostaną roboty około wzniesienia teatru letniego w Saskim Ogrodzie. Wykonania robót ciesielskich podjął się p. Bewense, a stolarskich p. Polzeniusz. Gmach teatru letniego otwartym być ma po raz pierwszy w pierwszej połowie Maja.

∞ Piszą nam z Radomia, że w dniu 15 b. m. po uroczystem poświęceniu, otworzonym został przy ulicy Lubelskiej w domu Michalskiego okazały sklep stowarzyszenia spożywczego „Oszczędność.“ W takim sklepie sprzedają chleb, bułki, mąkę, kaszę, ryż, sago, cukier, herbatę, kawę, makaron, rodzynki, migdały, wanilię, orzechy, figi, zapaki, świece newskie i krajowe, świece łożowe, mydło, cytryny, oliwę i t. d. Wkrótce też jatką ma być urządzoną. Obok tego Zarząd wszedł w interes rabatowy z miejscowymi: cukiernikami, składem tytoniów, dystylatoriem wódek i kupcem win. Posyłamy Stowarzyszeniu nasze „Szczęść Boże!“

∞ Na dwóch ostatnich maskaradach, jak nam mówiono, pojawiły się dwie maseczki, które odznaczały się niezwykłą odwagą i humorem w intrygowaniu. Wesole te główki za zadanie sobie wzięły, mącić słodki nektar pożycia małżeńskiego. I tak wielu mężom opowiadały niestworzone dziwy o ich połowicach, a przed temiż znow ostatnimi, barwiły opinie małżonkó w najjaskrawszymi kolorami. Zakończenie jednakże tej zabawy dla odważnych masek, miało być niekoniecznie wesołe. Dośćnięte przez jakąś Penelopę, o mało co nie zostały.. zdemaskowane; i gdyby nie opieka mężczyzny, który się zjawił w samą porę, możeby nawet było przyszło do kobiecej wojny.

∞ W przedstawić się mającej niezadługo komedji: „Zamęcie Wiktoryny“, główną rolę wykonać ma pani Bakałowiczowa. Komedję tę przetłomaczył pan Chęciński.

∞ Pobożni uczęszczający do kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, uskarżają się na śliskość podłogi w kruchtach: podłoga ta ułożona z tafi żelaznych i dość już wygładzonych przez chodzenie, w obecnej porze stała się rzeczywiście powierzchnią śliską jak lustro. Względ na niebezpieczeństwo wypadku, powinien skłonić administrację wspomnianego kościoła, do polecenia służbie, ażeby kruchty wysypywała popiołem, lub trocinami. Lekką tą pracą nawet zająciby się mogły zebraczki, które tam w chwilach wolnych od modłów, kłócą się z sobą zawzięcie.

— (Art. nad.) Napady gromadne wilków na siedziby ludzkie, które mają miejsce w obecnej porze,

przypominają mi wypadek, jaki z ust jenerała X... sły-
szałem. Było to w r. 1849 we wsi Kosobudach, po-
wiecie zamojskim. Dwunastoletni syn rolnika pasał
trzodę pod lasem—napadł go wilk. Chłopczyzna zmy-
kał jak zając, krzycząc na całe gardło. Wilk nie dał
się tem odstraszyć, dał pokój bydłu, a pogonił za zbie-
giem. Dogoniwszy, obala go na ziemię, chwytając za
pas, zarzuca na grzbiet i dalej w las. Chłopak czy
ze strachu, czy też ogłuszony upadkiem, ani pisnął.
W lesie dopiero kaleczony krzakami i gałęziami
drzew, zaczął wrzeszczeć, co zpowodowało szybszy
jeszcze bieg wilka. Po pewnym czasie chłopak uczył
że leży na miękkim gruncie, przytomność odzyskaw-
szy otworzył oczy i ujrzał się w legowisku wilczem
otoczony kilku małemi wilczętami, które w kąty się
przed nim kryły. Stary wilk targał go za ręce i za
nogi, dając przykład potomstwu co mają czynić. Młode
go naśladowały kalecząc biedną ofiarę, aż wrzeszcie
usunęły. Stary widząc, że śpią i że chłopak nie daje
znaków życia, opuścił gniazdo za żerem. Wówczas
dar zachowawczy podał biedakowi myśl wypełzania
z gniazda i wdrapania się na najbliższe drzewo, z ką-
d zdobył się na najokropniejsze krzyki. Okoliczni rol-
nicy tymczasem plondrowali po lesie dla odzyskania
chłopaka; przywabieni wołaniem o pomoc, przybyli
do miejsca, gdzie siedział na drzewie. Tu się okaza-
ło, że trzęsawiska nieprzebyte, które susami prze-
bywał wilk, otaczały legowisko, musieli więc siekie-
rami podciąć jedno z drzew, które upadłszy dało im
możność zbliżyć się i wyswobodzić chłopaka. Wilczę-
ta połapano, gdy wyrosły, trzymano je w Kosobu-
dach na łańcuszkach. Bohater tego zdarzenia po kil-
ko-miesięcznej chorobie powstał z łóżka, a dotychczas
podobno żyje jeszcze.

∞ Wkrótce opuści prasę dziełko obejmujące dwa
odczyty fizyczne o słońcu, miane na zgromadzeniu
Reńskiego Towarzystwa Naturalistów w Moguncji,
wraz z dodaniem nowej teorii pochodni słonecznych,
przez Dra Reis.

— W zeszłą niedzielę, jako w dzień imienin jedne-
go z obywateli ziemskich powiatu radymińskiego, ze-
brało się liczne grono przyjaciół. Z grona tego utwo-
rzyło się towarzystwo, które w urządzonym tam tea-
trze odegrało komedję Korzeniowskiego: „Żydz.“
Amatorowie wywiązali się bardzo dobrze ze swego
zadania.

∞ Gości obecnie w Warszawie p. Bartels, znany
muzyk-rysownik-poeta. Przy tych wszystkich talen-
tach, p. Bartels jest jedynym może w obecnym czasie
u nas humorystą. Piosnki jego zwłaszcza przez niego
samego śpiewane, starczą za komedjki salonowe, a
napróżno w niejednej komedyjce szukać przyszło
tyle prawdziwego humoru i werwy pociągającej. Dzi-
wimy się tylko, że dotychczas tak niewiele utworów
p. Bartelsa jest upowszechnionych w druku.

∞ Wkrótce otwarte już zostanie Ambulatorjum
w Towarzystwie Dobroczynności.

∞ W ostatnim numerze „Kłosów“ przedstawiona
jest kopia z obrazu Juljusza Kossaka, przedstawiają-
cego „Piątek na Pradze.“ Do drzeworytu tego dołą-
czony jest artykuł, pod tytułem: „Targ koński na Pra-
dze.“ Autor tego artykułu widocznie pisał go nie ba-
dając przedmiotu na miejscu. Gdyby bowiem częsz-

czął na targi końskie, chociażby tylko raz na rok, wiedziałby, iż drugi już rok dobiega, jak targi na Muranowie skassowanemi zostały. Wszelkie obecnie sprzedaże publiczne koni odbywają się li tylko na Pradze. Za to rysownik przypatrzył się dobrze ruchom targowym, widać to w całym rysunku, nawet w niektórych postaciach, dobrze znanych tym, co targi końskie odwiedzają.

Dykteryjka zamieszczona w tym samym artykule, o ile nam się zdaje, także jest naciągniętą, albowiem zdarzenie takie miało wprawdzie miejsce, lecz nie w Warszawie i nie na Tamce, ale w Paryżu. Nazwiska woziwody nie przypominamy sobie w tej chwili, ale nazwisko tego, który odkupił konia (nie klaczkę) znać jest wszystkim prawie, i to nietylko u nas, ale w całym świecie koniarskim. Dalsze bowiem historie tego konia dosyć były podnoszone przez gazety i ilustracje, a szczególnie angielskie. Dziś ten koń już nie liczy się do żywych, a jeszcze nie tak dawno pomieszczonym był w ilustracji niemieckiej drzeworyt, przedstawiający biust konia postawiony w ogrodzie, w którym zostały złożone szczątki tego pięknego zwierzęcia. Właściciel tego konika mieszka w Poznaniu, i jest wielkim znawcą i amatorem koni rasywych.

∞ Od pewnego czasu pojawiły się w Warszawie roznoszone przez żydków handlarzy zapalki z opalonymi końcami. Aczkolwiek opalenie to znajduje się tylko na przeciwnej stronie masy powodującej powstawanie ognia, jednakże jest to dość nieprzyjemnym, gdyż niepodobno wziąć w palce zapalki bez zasmolenia się.

∞ Wczoraj w popołudniowych godzinach byliśmy świadkami wypadku, który oniemal niestał się przyczyną śmierci człowieka. Dźwignie, które sprowadzono pod most żelazny obecnie są rozbierane. Jeden z robotników mostowych schodząc z drabinki, przez obsunięcie się nogi wpadł w Wisłę, koledzy jego w danej chwili stracili przytomność, lecz następnie opatrzyli się, a widząc że woda ciągnie go w głąbiny pospieszyli z ratunkiem i wybawili go od niechybnej śmierci. Po udzieleniu lekarskiej pomocy pomimo lodowej kąpeli, człowiek ów ma się nieźle.

∞ Wody na Wiśle z każdym dniem znacznie ubywa, wczoraj wysokość jej wieczorem była stóp 3.

∞ Onegdaj odbyły się dwa posiedzenia Zgromadzeń: garbarskiego w Magistracie, a ślusarzy, puszkarzy, i ceigschmitów pod Nr 2890.

∞ Pan Fauvel przedstawił sprawozdanie o cholery w Kijowie z m. października i listopada r. z. dowodząc, że epidemja ta nie ma tej doniosłości, jaką jej nadawano. Twierdzi więc, że ognisko choleryczne tam rozwinięte nie jest groźnem, pomimo tego radzi, aby nie ustawać w przedsięwzięciu środków ostrożności, dla uchronienia się od nowej inwazji przez morze Czarne lub Kaspijskie, bo ztamąd przybywa prawdziwe niebezpieczeństwo.

∞ D. 14 b. m., otrzymał stopień doktora medycyny w uniwersytecie Jagiellońskim p. Zdzisław Nieszkowski, rodem z Wąwolnicy w lubelskiem, doktor medycyny uniwersytetu paryskiego.

∞ Księżę J. T. Lubomirski Prezes Rady Szpitalowej Szpitala Oftalmicznego, wyjechał zagranicę.

∞ Gazety Odeskie zamieszczają wiele pochwał, o śpiewie panny Adeliny Paschalisownej, uczennicy Warszawskiego Instytutu Muzycznego, z klasy pana Dobrskiego. Panna Paschalisówna występuje we włoskiej operze, jako primadonna.

∞ W ciągu zeszłego tygodnia mrozy u nas dochodziły do 7miu stopni, tymczasem z korespondencji otrzymanych z Gdańska, dowiadujemy się, iż tam było nawet po stopni 11cie, przy wietrze północno-zachodnim.

∞ Miasto gubernjalne Kalisz, liczy ludności 13,537.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Wolskim, na placu Bankowym, Abram Wajntel furman, najechał wozem na przechodzącego 14to-letniego chłopca Gdajlę Szerbikowa, który z tego powodu, uległ silnemu stłuczeniu nogi prawej powyżej kolana. Szerbikowa odesłano do szpitala Świętego Ducha, a Wajntla przyaresztowano.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 1579, Andrzej Zankowski stróż, z żoną Katarzyną, napaliwszy mocno w piecu węglem kamiennym, w czasie snu od śwędu zagorzeli, lecz po udzieleniu im pomocy lekarskiej, przywróceni do czucia, i zostają na kuracji w mieszkaniu.

— W cyrkule Sobornym, Michał Mianowski, urzędnik Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przechodząc przez ulicę Freta, pośliznął się, upadł i złamał sobie nogę prawą. Pozostaje na kuracji w swoim mieszkaniu. (Gaz: Polic:)

— *Fanu Adamowi B. cz.*— Artykuł Jego, jakkolwiek natchniony myślą, z którą się bezwarunkowo zgadzamy, nie może być w Kurjerze wydrukowanym. O przyczynie możemy Pana objaśnić tylko ustnie.

— *PP. Rzemieślnikom W. i F.*— Artykuł nadesłany może być wydrukowanym po wniesieniu za niego zwykłej opłaty.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od S. G. B. przegrane do A. M. rs: 6 dla szewca Antoniego Tomaszewskiego pod Nr 2456ab, ulica Nowolipie; rs. 1 dla starca z ulicy Tamka z przegranego zakładu pomiędzy panem K. i T. co do roku 1333.

— Rada Opiekuńcza Głównego domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie, podaje do wiadomości, że z dniem 1-ym października 1869 roku, było w Zakładzie osób 70, w ciągu 4-go kwartału tegoż roku przybyło 24, ubyło 20, pozostało się na rok 1870 osób 74. Dzienna przecięciowa liczba osób wynosiła 72. Do ochrony, przy tymże instytucie istniejącej, uczęszczało dzieci przecięciowo dziennie 56. Razem przeto Główny dom schronienia w ostatnich 3-ch miesiącach roku 1869 udzielił opieki 128 osobom dziennie. Ofiary w powyższym okresie czasu były następujące: WW. PP.: Epstein, za pośrednictwem Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich rs. 25; J. B. Wolff rs. 1; Z. Foldhusen zebrane na uroczystości nowonarodzonego syna rs. 4 kop. 25; Marja Rothwand rs. 30; Brennert z Minska rs. 1 kop. 61; SSrowie ś. p. Samuela Orgelbranda rs. 236 kop. 69; Mikołaj Guttman rs. 20; Dr Hertz rs. 3. Ze skarbon: WW. Majera Bersohn rs. 5 kop. 44; Jakuba Ehrlich rs. 1 kop. 12 1/2; M. Muszkat kop. 54; Mülbard rs. 1 k. 40; H. Schönfeld k. 33 1/2; A. Goldfeder rs. 2 kop. 14; Halpern kop. 19 1/2; Ch: Lichtenberg rs. 2 kop. 73; I. Margulies kop. 79; H. Wawelberg kop. 89; Kassa Urzędu Lotrji rs. 1 kop. 92; Maliniak rs. 1 kop. 85; N. Meisner kop. 32 1/2; Z. Ostrowski rs. 1 kop. 16 1/2; Józef Poznański kop. 50; J. Brauman kop. 68; A. et I. G kop. 51 1/2; S. Portner rs. 1; D. Berliner kop. 54; Bracia Lesser rs. 1 kop. 7; E. Hering kop. 7 1/2; Lande et Muttermilch rs. 3 kop. 48; Józef Lande rs. 1 kop. 13 1/2; R. Okręt rs. 1

kop. 72; R. Szykman kop. 70; H. Toeplitz kop. 2; M. Baumgarten kop. 20; Dawidsohn rs. 2 kop. 48; Z. Fruchtman kop. 80; A. Libas rs. 1; M. Landau kop. 28; H. Nussbaum rs. 8 kop. 12; H. Glücksohn kop. 60¹/₂; J. Rosenblum rs. 1; Z. Sachs rs. 1 kop. 17¹/₂; A. Schiff kop. 5; A. Wertheim kop. 49¹/₂; Edward Luksemburg kop. 29¹/₂; B. Sommerfeld rs. 2 kop. 51; Wertheim kop. 96; M. Baumgarten kop. 15¹/₂; Kassa teatralna kop. 2¹/₂; Dr Natansohn rs. 7 kop. 70¹/₂. Razem rs. 376 kop. 68¹/₂. Ofiary przedmiotów w naturze: L. Kerrigold 1 i pół funta tabaki dla starców; Aniela K. 5 funtów suszonej herbaty. Za powyższe ofiary Rada Opiekuńcza, składa uprzejmie podziękowanie imieniem starców i sierot instytutu. Opiekun Prezydujący H. Nussbaum, Ekscm Sekretarz B. Grosser.

Jenerał-Major *Kononow*, przyjechał z Zgierza.

Gubernator płocki baron *Wrangel*, wyjechał do Płocka.

+ Z powodu drugiej bolesnej rocznicy zgonu ś. p. Jana *Brzezińskiego*, Studenta Szkoły Głównej Warszawskiej, odbędzie się w d. 28 stycznia r. b. o godzinie 10-tej rano, żałobne nabożeństwo za spójność Jego duszy w kościele Śtej Anny na Krakowskim-Przedmieściu. —552—

+ W dniu 29 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11-tej rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawioną będzie wotywa żałobna jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Felixa *Achcika* b. kupca i obywatela tutejszego, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych. —596—

+ Jutro, to jest w czwartek, dnia 27 stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anieli *Jenike*, odbędzie się w kościele Sgo Józefa Oblubieńca przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 10-tej rano nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z rodziną wszystkich życzliwych zaprasza. —597—

+ Ś. p. Jks. Aleksander *Doruchowski*, proboszcz parafii Malanów w gubernji kaliskiej, przeżywszy lat 70, przeniósł się do wieczności w d. 4 b. m. Licznie zebrane duchowieństwo, rodzina i parafianie odprawili ciało na cmentarz miejscowy. Po stracie tak zacnego kapłana, który przez lat trzydzieści budował swe owieczki wzorowem postępowaniem, wszystkich umysły głęboki ogarnął smutek, a najwymowniej rzec można, dowodem prawości zmarłego jest okoliczność, że pomimo trzydziestoletniego przewodniczenia jednej ze znaczniejszych parafii, nie pozostawił nawet tyle majątku, aby koszt pogrzebu w zupełności był zaspokojony i takowy przyjął na siebie brat zmarłego, właściciel wspomnianych dóbr Malanów p. Teodor *Doruchowski*. Cześć pamięci zacnego kapłana! —638—

+ W dniu 16 b. m., umarł ksiądz Jan *Radzikowski*, proboszcz parafii Świedziebna. Kanonik honorowy katedry płockiej.

Lublin. Czas karnawału bez zaprzeczenia daje najwięcej materiału do wszelkich sprawozdań i korespondencji gazeciarskich, — literaturze periodycznej niemała to czyni usługę, bowiem napełnia tękę redaktorską choć może nieraz jałowym zapasem, ale z którego zawsze cośkolwiek wybrać i bez mozołu szpalty pisma zapelnąć można, zaś zebraniem towarzystw wieczorowych daje powód do licznych poglądów i dysputy, co także bardzo naturalnie wyływa na powiększenie prenumeratorów. W naszej okolicy chociaż mamy organ miejscowy, mówiąc nawiasem zbyt mało

traktujący o miejscowości, wszakże gdy „Kurier Warszawski” dość liczebnie jest tu reprezentowany, sądząc, że częstsze sprawozdania z naszego partykularza niedługo z czytelników mile powita.

Do rzędu teatrów i koncertów amatorskich na cele dobroczynne, z którymi zakończyliśmy rok *stary* i rozpoczęli *nowy*, przybył nam szereg przedstawień dramatycznych pod dyrekcją p. Ratajewicza. W składzie tego towarzystwa znajdują się znani już ze swego talentu artyści: Lipiński, Tomaszewicz, Moczyński, Kwieciński, i kilku innych mniej głośniejszych; z artystek zaś tylko pp. Wesołowska, Kwiecińska i Hen. Rudnicka, bo o reszcie niewiele można powiedzieć; ta ostatnia lubo niedawno wstąpiła na deski teatralne, zyskała już sympatję publiczności, która za każdą razą wita i żegna ją hucznymi i przeciągniętymi oklaskami. Z całą wszakże szczerością radzimy p. Rudnickiej więcej naturalnym głosem cieniować deklamację i studjować charakter swej roli, a rzadziej spoglądać na krzesła i unikać zbyt żywych i niedbałych ruchów.

Zabawy w kółkach prywatnych dotąd nie przedstawiają u nas żadnego ruchu, wszyscy jak zwykle narzekają na biedę i złe czasy.

Obecny handel w ogólności prawie uspioony; najgłośniejszą tego przyczyną są bezustanne słoty i deszcze a tem samem przez złe drogi utrudniona komunikacja. Dowóz produktów i zboża niewielki, a mieszkańca wsi tylko zbyt ważny interes może sprowadzić do Lublina. Młyn parowy w Kośminku pp. Fajansa i Morawskiego przeszedłszy obecnie na wyłączną własność tego ostatniego, po chwilowej przerwie rozpoczął funkcjonować, dotychczasową zaś piekarnię parową p. Wędrychowski przeistoczył na Łazienki, które rzeczywiście są u nas bardzo pożądane, przez co zakład ten, jako z wszelkimi dogodnościami urządzony, może mieć nadzieję pomyślniejszej jak piekarnia przyszłości.

Od paru lat fortuna zwróciła się ku tutejszej biednej okolicy i darzy nas podarkami ze swego koła obfitości: w tym bowiem czasie padło tu kilka znaczniejszych wygranych, a w ostatnim półroczu główna wygrana uszczęśliwiła kilka izraelskich rodzin.

W tych dniach także rozeszła się pogłoska o stanowczem zatwierdzeniu odnogi drogi żelaznej z Łukowa do Lublina, niemałoby to wpłynęło na rozwój handlowy i zwiększenie się ruchu przemysłowego; oczekujemy więc tylko najprędszego urzeczywistnienia tej błogiej myśli i chwili, w której świst i szum lokomotywy rozbudzi nas z tego odętwiałego stanu. — *Lubiec*.

× Zeszłej niedzieli towarzystwo czeladzi w Bydgoszczy dawało teatralne przedstawienie.

× W Stralsundzie, pojedynkowało się dwóch młoców z III-ej klasy, na pistolety, a właściwie króciące. Jeden przedziurawił przeciwnikowi paito, drugiego strzał byłby śmiertelny, gdyby portmoneta w kieszeni na piersiach nie była ocalała trafionego. Przyczyną pojedynku była sprzeczka o dług. Pierwotnie miał być pojedynek amerykański, za pomocą kości rzuconych, kto z dwóch sobie życie odbierze, ale ponieważ przegrywający nie miał odwagi do samobójstwa, stanęli więc naprzeciw siebie o 15 kroków. Dyrektor szkoły realnej prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

× W Inowrocławiu na jarmarku, wydał ktoś aromatyczny papier do kadzenia, jako 25cio-talarówkę.

× W Preszburgu w koszarach honwedów skutkiem uszkodzenia rury gazowej, czterech śpiących żołnierzy

rzy, tak zagorzało od wydobywającego się gazu, że ledwo ich dotrzeźwiono.

× We Lwowie zmarł d. 20 b. m., radny Franciszek Adamski, dyrektor zakładu ubogich.

× Znany muzyk i kompozytor p. Stanisław Duniecki, otrzymał z funduszu dla artystów austriackich stypendjum na rok 1870.

× W Rzymie na soborze zajmują się także kwestją muzyki kościelnej. Liszt, Fetis i St Arod, były nadworny kapelmistrz Wiktora Emanuela, podali w tym przedmiocie na piśmie swoje uwagi. Liszt jest za przyjęciem rytuału z Avignonu, Fetis całą kościelną muzyką radzi przerobić, a d'Arod jest za muzyką Palestriny. Zdanie tego ostatniego większością głosów o ile się zdaje przyjętem będzie.

× Znakomity artysta Jan Matejko, rozpoczął pracę nad nowym historycznym obrazem znacznych rozmiarów.

× W Królewskiej Hucie na górnym Szlązku, „Kółko katolickie“ zeszedł i tej niedzieli, dawało na scenie przedstawienia dramatyczne.

× „Polyeukt,“ cztero-aktowa opera Gounoda, ma być przedstawioną w Wielkiej operze w Paryżu.

× W teatrze nadwornym w Peszcie d. 15 b. m., jedna ze spektakerek znajdujących się na galerji, wydała na świat małego obywatela. Jestto zupełnie oryginalny sposób wprowadzania dzieci do teatru, bez kupowania biletu.

× Synowie Joachima Meyerbeera, Juljusz Beer, napisał operę p. t. „Paria.“ Libretto do tego utworu wzięte jest z trajedji Michała Beera. Nowa opera wykonaną ma być w Teatrze wielkim w Paryżu.

× Opera pośmiertna Halewego „Noe,“ przedstawioną będzie w początkach postu w „Théâtre lirique“ w Paryżu.

× Wachtel zaangażowany został do londyńskiego teatru w Covent-Garden. Sława będzie mu tam wierniejszą, niż w Paryżu.

× Panna Nilsson otrzymała od angielskiego impresaria Wooda 400,000 franków, za trzy miesięczną serję koncertów w Anglii.

× Most na Dnieprze, mający służyć dla drogi żelaznej, prawie już zupełnie wykończonym został.

× Roboty, około drogi żelaznej podziemnej w Londynie, wzdłuż wybrzeża Tamizy od mostu Westminsterkiego do Cannonstreet w City, z wielką szybkością są prowadzone. Otwarcie tej drogi dla użytku publicznego, zapowiedzianem jest na miesiąc marzec roku bieżącego.

× Na bulwarach paryzkich pojawiło się nowe dzwo dla flanerów ulicznych. Byłato lokomotywa, wysokości pół metra, której kółka poruszała dotąd tajemniczy mechanizm, z komina jej bowiem nie wybuchał dym ani też nie było słyhać szumu gotującej się pary. Paryżanie nazwali ową nowość, lokomotywą kieszonkową.

× W ostatnich dwudziestu latach, w Anglii wydano dziewiętnaście tuzinów tłumaczeń Homera, pomiędzy temi najlepsze jest tłumaczenie Lorda Derby. Obecnie stary Lord Ravensworts, zajmuje się tłumaczeniem Homera. Kiedyz to nasi lordowie pomysła o tem?

× W Bogheim pod Düren w Niemczech, wybuchł pożar w nocy z dnia 16 na 17 b. m. i tak szybko ogarnął chatę pewnego hutnika, że on sam z żoną w jednej bieliznie uciekli. Ze jednak spały w chacie

cztery córki po lat 21, 17, 14 i 7, oraz syn 11sto-letni, ojciec wrócił aby ich ratować, ale wraz z niemi padł ofiarą. Nazajutrz znaleziono tylko jedne zwłoki dziewczynki jako take zachowane: reszta pięcioro spaliła się na popiół.

× Jak Renz w swym cyrku w Berlinie produkuje się z olbrzymim koniem, tak Broeckmann właściciel znanego tu cyrku psów, małp i koni, wyprawia tamże dziwy z małym karłowatym słoniem.

× Podatek od psów w Wiedniu zaprowadzony od roku, przyniósł dotychczas 42,000 zlr. dochodu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na ostatnią depezę francuzkiego rządu, określającą stanowisko jego względem soboru, kardynał Antonelli miał odpowiedzieć w ogólnych słowach, że rząd papieżki nie zawaha się przed postawieniem żadnego kroku, dążącego do zabezpieczenia niezaprzeczalnych praw kościoła. Pomiedzy kościołem a państwem nie należy się obawiać zerwania dopóty, dopóki państwo kościołowi tę samą swobodę pozostawi, jakiej się dla siebie domaga.

Dzienniki rozbierają pytanie, czy rząd nada skutek wyrokowi, skazującemu Rocheforta na kożę i grzywny, oraz czy będzie żądał od Izby zezwolenia na uwięzienie go, bez czego wyrok byłby martwą tylko, w obec nietykalności osoby deputowanego, literą. Z pierwszego stanowiska nie może być nawet i mowy o potrzebie jak najrychlejszego wykonania zasądzonej na p. Rocheforta kary; co się zaś tyczy politycznych względów, to rzecz całkiem inna, gdyż jeżeli Rochefortowi ujdzie na sucho, w takim razie o ukaraniu księcia Piotra Bonapartego, który jeżeli zgrzeszył, to tylko w skutek podżegań Rocheforta, nawet i pomyśleć nie można.

W mowie swej mianej w Ciele Prawodawczem w sobotę, p. Thiers oświadczył się za cłem protekcyjnym, ale trzechgodzinne dowodzenia w obronie dawno już przez opinią publiczną potępionej rzeczy, nie znalazły echa w większości, która wyznaje zasady wolnego handlu.

Ledru Rollin zdobył się na tyle zdrowego rozsądku, iż odmówił bratu zabitego, Ludwikowi Noir'owi, przyjęcia udziału w wytoczyć się mającym rządowi procesie, albowiem samo już orzeczenie członków najwyższego sądu, będzie mieściło w sobie rozstrzygnięcie kwestji szkód i straconych korzyści, które jak wiadomo rodzina Noir'a *pro forma* na 1 fr. oznaczyła.

„Figaro“ podaje następną depezę z Creuzot: Jakkolwiek roboty po hutach wstrzymywane bywają w dni niedzielne, wszelako prawie wszyscy robotnicy zgłosili się do pracy tej niedzieli, a inni zapowiedzieli, iż stawią się w poniedziałek. Tokarza, który wzywał do broni, aresztowano w sobotę, równie jak jeszcze dwa indywidna, które doradzały stawienie oporu. Prefekt odroczył zgromadzenie publiczne, które w d. 23 odbyć się miało. Dotąd na 8,200 robotników, którzy powrócili do pracy i porządku, świętuje tylko 1800.

Przewodniczący soborowi w Rzymie kardynał Lucca, widział się zmuszonym złożyć swe dostojęństwo, ponieważ zarzucano mu, że nie dość wczesnie przerwał mowę biskupowi bośniackiemu, występującemu w sposób, jaki niepodobał się konserwatystom. Na jego miejsce powołany został kardynał de Angelis, który jednocześnie sprawuje i obowiązki legata papieżkiego po śmierci kardynała Reisacha. Kardynałowie de Angelis i

Barnabo kierują wyborami do komisji. W d. 22 b. m. rozdano pomiędzy biskupów dwa drukowane okólniki, podpisane przez sekretarza soboru, w których mieści się upomnienie ich o zachowanie jak najgłębszej tajemnicy, oraz o największą jak tylko można, zwięzłość mów, miewanych na soborze.

Piszą z **Hiszpanji**, że wybory dokonane w celu zastąpienia ubyłych republikańskich deputowanych, wypadły po największej części w monarchicznym duchu. Jest to dowodem, że monarchizm głęboko zaszczerpił się w narodzie, jeżeli pomimo tylokrrotnych zawodów, jakich doznało stronnictwo monarchiczne, w swoich usiłowaniach o znalezienie kandydata do tronu, liczba monarchistów pomiędzy deputowanymi, raczej wzrasta niż słabnie. Co się tyczy widoków ks. Montpensier, na osiągnięcie tronu, pod tym względem jak najsprzeczniejsze krążą wersje. Otrzymał w Owidio 3,800 głosów przeciwko 1,838 danych p. La Sala, i 959 p. Alegro.

Zanim marszałek Prim wymieni swych *siedmiu* kandydatów, jakich ma pod ręką, kortezy uważają, iż byłoby właściwą rzeczą wypracować organiczne prawa kraju.

Zgromadzenie wzięło pod rozwagę wniosek, proponujący, aby na wzór parlamentu angielskiego, każde nowe prawo trzekrotnemu ulegało odczytaniu, a każda zmiana konstytucji dokonywała się większością zdania dwóch trzecich części senatorów i deputowanych.

Pod Sheffield w **Anglii**, były zaburzenia pomiędzy robotnikami, skutkiem czego 30 domów zniszczono. Policja musiała użyć broni, i z trudem ledwo przywróciła porządek.

Lord Napier of Magdala, zwycięzca Teodorosa, jedzie w marcu b. r. na swoje nowe stanowisko, jako wielkorządca Indji Wschodnich.

Z wojennej widowni w **Paragwaju**, potwierdza się wiadomość o przymierzu Lopeza z naczelnikami plemion indyjskich. Nędra w całym kraju najokropniejsza, a w Assuncion, pomimo oględnych rozporządzeń rządu tymczasowego, mnóstwo osób umarło z głodu. Pomiedzy członkami samegoż rządu, ma panować, jak powiadają, wielka niezgoda.

(T. W. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 25 Stycznia godz. 11 wieczór.

Konstantynopol. — „Levant Times” donosi, że Porta otrzymała rachunek na dwanaście milionów funtów szterlingów, za odstąpione jej przez wicekróla pancerniki i broń odtłocową (12 milionów funtów szterlingów, równe są 75,600,000 rs., czyli 504,000,000 złp.)

D L A N A U K I.

W pierwszych dniach b. m., młody dzieciak, nazwiskiem Arystydes Peticol, szczupły i ubogi odziany, przyszedł do ministerstwa oświecenia publicznego w Paryżu, i oświadczył, że chce się widzieć z ministrem. Zapytany przez urzędników o cel tego widze-

nia, odpowiedział w sposób wzruszający, że będąc synem właściciela winnic w departamencie Jura, człowieka ubogiego i obciążonego rodziną, postanowił, jako zapalony czciciel wiedzy i nauki, uzyskać stypendjum całkowite w Liceum Louis-le-Saulnier. Egzamin powiódł mu się był doskonale, ale rezultat nie odpowiedział oczekiwaniom, gdyż prefektura depart: Jura, wyjednała mu tylko połowiczne stypendjum.

Młody kandydat powrócił do domu z rozpaczą, gdyż wiedział, że ojciec jego nie jest w stanie dopomóc mu w zaspokojeniu drugiej połowy stypendjum. Powziął zatem heroiczne postanowienie, opuścił któregoś poranku dom rodzicielski i udał się do Paryża, mając całego majątku 25 fr., ale ożywiony silnem postanowieniem otrzymania od samego ministra tak pożądanego stypendjum.

Opuszczając dom kryjomo, zostawił następujący list do ojca, który może być wzorem naiwnego uczucia i silnej woli:

Kochany Ojeze!

Dziś rano powiedziałś mi, żeś zadłużony, i że sam powinienem starać się o sposób do życia. Zgodziłem się go szukać, u ministra oświecenia, a raczej udałem się do ministerstwa. Niezadługo powrócę. Nie podejmuję zabiegów w celu odszukania mię. gdyż mógłbyś narazić mię na stratę mojej świetnej przyszłości. Idę piechotą. Spodziewam się że na Nowy Rok będę w Paryżu, a jak już stanę na miejscu, mogę powiedzieć, że jestem stypendystą, elew szkoły marynarki, aspirant i t. d. Któż mógłby odmówić mej prośbie, dowiedziawszy się, że w czternastym roku życia zrobiłem sto mil (lieues) dla otrzymania tego, względem czego, ażeby nie otrzymać, inni zrobiliby również tyle mil, czyli, że robię sto mil, aby się dostać (za darmo) do klasy, podczas, gdy inni zrobiliby tę samą drogę, aby nie pójść do niej. Wziąłem 25 fr. które były w szufladzie, i sądzę, że to nie za wiele... nie żałuj ich ojcze, wkrótce ci się powrócą. Przewidywaniem zalecam ci, nie każ mię szukać, gdyż sam pierwszy pożałowałbyś tego.

Przybywszy do Paryża bez funduszów, stanął w hotelu, którego właściciel przyjął go bez trudności, a powzięte natychmiast ze strony prefektury policji informacje co do niego i jego rodziny, były tak korzystne, że prefekt uważał sobie za powinność polecić osobiście młodego Peticola łaskawości ministra; Wtedy to dzieciak przedstawił się ministrowi silnie wzruszony, co objawiało się w głosie, ale bez obawy w sercu. P. Segris, minister oświecenia uderzony tą wytrwałością i odwagą, tak rzadkiemi w czternastoletnim dziecięciu, otrzymał bez trudu u cesarza całkowite stypendjum dla Peticola którego radość jest niewypowiedziana.

Odjechał do domu dumny ze swego powodzenia, a spodziewać się należy, że pod wpływem podobnych okoliczności, ojciec nie ukarze go zbyt srogo.

S Z A R A D A.

Pierwszego z drugim zawsze widok niezbyt miły;
Trzeci z podobnym sobie chętnie się spotyka;
Czwarte objaw wątplenia; a *wszystka* przesłanka
Tą myślą, żeśmy proszkiem w obec Boskiej sily.
(Znaczenie zeszłej Szarady: Polano).

Redaktor, W. Szymanowski.

— W sobotę w Prado za rogatkami Wolskimi Maskarada nazajutrz w niedzielę Wieczór tańczący.

— Choroby syfilityczne, skrofuliczne i reumatyczne, oraz ból głowy chroniczny wszelkiego rodzaju, leczony radykalnie M. Goldrath lekarz i praktyku-

jący akuszer. Ulica Twarda w domu W-go Löwenberga, Nr 1087 nowy 5. Przyjmuje chorych zrana do 10ej, po południu od 3ej do 5ej. (1-8) —459—

— *Choroby sekretne* u mężczyzn i kobiet, leczę prędko i radykalnie, lekarz od 30tu lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu Sejdlera Nr 1372 (nowy 67).

J. Bagiński. (2-3) —384— (4583)

— Sklep przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 614 lit B, pod firmą M. Kiczorowskiego, nadal prowadzony przez Opiekunkę, na rzecz jego małoletniego syna, zaopatrzonej został w prawdziwe Hawańskie, oraz Rygskie, Petersburskie i pierwszorzędných krajowych fabryk Cygara, Papierosy i Tytonie, wszystko w wybornych gatunkach; — także są sławne brzytwy (Army Razors) w kości słoniowej, lub w czarnej oprawie, po cenach stałych; z czem poleca się Szanownej Publiczności.

—504—

— Po kilkoletnim pobycie zagranicą, jakoteż i w Warszawie w jednym ze znakomitszych magazynów obecnie z dniem dzisiejszym otwieram magazyn ubiorów męzkich ze znacznym doбором gotowych ubrań i materjałów, przyjmuję również wszelkie obstalunki ze swego i powierzzonego mi materjału. Świeża firma moja będzie się starać akuracnością, cenami i wykończeniem zasłużyć na poparcie i względność Szanownych panów.

T. Tereszczak.

Ulica Miodowa, w pałacu dawniej Arcybiskupim pierwsze drzwi przy kratkach. (3-4) —169—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,

Drów **PODOWSKIEGO** i **KADLERA**,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanymi chorobami sekretnymi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzba, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którym chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 10ej z rana i od 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634b.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (5-0) (13624)

DONIESIENIA.

Po Rs. 2 **oprawia w złoczone ramy, kompletnie,**

REPRODUKUCJE WANDY,

z roku 1869,

w czarne po Rs. 1 Kop. 50.

Pozłotnik Ram Credo.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost Kościół Sgo Krzyża.

(2-3) —323—

Pralnie Parowe,

KOTLY parowe do wygotowywania białizny z brudu, na których przez oszczędność drzewa, wody, czasu i pracy, jedno-razowy wydatek wkrótce pokryty, da dowód o nadzwyczajnej praktyczności onych w domowym gospodarstwie; wyrabiają się w Fabryce Lamp i innych Wyrobów Blacharskich **J. Zbrożek**, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nr 461, wchód w podwórze na prawo.

(8-12) —103—(16161)

NOWY PENSIJONAT

ADOLFA SZARLAM,

we Wrocławiu,

przyjmuje Uczniów wyznania mojżeszowego; przygotowuje ich do Wyższej Szkoły Handlowej, jako też do wszystkich Zakładów naukowych. Wykłada im język hebrajski, ruski, polski, francuzki, angielski; udziela im korepetycje we wszelkich przedmiotach szkolnych i w muzyce.

Blisze wiadomości raczy udzielić W-żny Rabin Tyktyń, i W-żny Dr Sztajnhauz, Dyrektor Wyższej Szkoły Handlowej w Wrocławiu. (2-3) —561—

Ważna wiadomość!

Przy ulicy Miodowej, pod Nrem 495, naprzeciw filarów, w domu Wgo Grabowskiego. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu niezupełnej wyprzedaży Płótna i Białizny do Nowego Roku, wyprzedaż ta dalej egzystować będzie i w tymże samym sklepie sprzedawać się będzie po cenach bardzo znizonych, i tak:

Chustek do nosa i tuzin	Rs 1 kop. 20 i drożej,
Płótna domowego sztuka	7
" hollenderski go	10
" wilnerowskiego	12
" weby	14

Perkalu białego łokieć kopiejek 11,

Nakrycia stołowe bardzo tanie.

Koszule męskie i damskie po cenie kosztu.

(2-3) —525— (16,200)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym,

dem J.W. Hr. Przeszdzickiego,

sprzedaje bikiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Ocety, Wody Koleńskie, Krochmal i Herbatę chińska wprost sprowadzoną. — Handlującym odstepuje się rabat. (156-0) —7046— (15658)

Restauracja Brukalskiego,

od lat przeszło 30 egzystująca, dawniej przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim i pałacu S. Dückerta w lokalu po Resursie Obywatelskiej, obecnie zaś przy ulicy Senatorskiej w domu W. Sandbanka pod Nr 460, w mieszkaniu po Biurze adresemow, oprócz wydawanych w każdej porze potraw z karty (à la carte) i obiadów zwyczajnych po k. 60 (z abonamentem miesięcznym kop. 50), poleca przyspasabiane w każdą Środę i Sobotę **BLINY**. jako też na żądanie **OSTRYGI** codziennie świeże. Cena potraw, win i wszelkich napojów umiarkowana. Właściciel teje restauracji tak jak i dawniej przyjmuje wszelkie obstalunki, jako to na wesela i t. p. obchody, tak u siebie w lokalu, jakoteż do domów. W czasie Maskarad zakład ten mający prócz salonów ogólnych, gabinety z osobnymi wchodami, otwartym będzie noc całą. (3-3) —308—

MAGAZYN

Wyrobów Kaukaskich i Perskich,

Jedwabnych Materji i Atlasów

gładkich, w pasy i kraty, **Kanausy, Termolamy, Fulary, Sukna**, w rozmaitych kolorach; **Serwety, Kroje** na trzewiki, pantofle i bucki; **Damskie Paletociki** złotem i jedwabiami haftowane, znaczny wybór **Baszłyków** haftowanych i gładkich; **Wyroby srebrne**: Spinki, Koleczki, Broszki, Glony; **Fajki, Cygarnice, Siodła** w srebro oprawne, **Szafiroki i Dywany** Perskie. — Ulica Królewska, dom Beyera.

(5-6) —79—(15,152)



Jutro, dnia 27go b. m.,
danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzeźbiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie, **Ogród zimowy** uilluminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można. — Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (3-11) — 550 —

Dnia 15 (27) Stycznia 1870 roku, we Czwartek,
danym będzie

BAL,

na Pradze, w Ogródzie „pod Raklem.“
(2-2) — 580 —

Izba z Kuchnią, Angielską,

dla Kobiety lub Familji spokojnej, z średniej klasy, za usługę jest do otrzymania od 1go Lutego r. b. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 52 nowym, na 1szem piętrze, u Introligatora. (1-1) — 639 —



ORGANY

kościelne, nowe, o 9ciu głosach, bardzo przyjemnych i silnych, ładnej konstrukcji i dość dużego rozmiaru, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Widzieć i wypróbować takowe można przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2690a (nowy Nr 16). (2-3) — 413 —

Świeży transport OSTRYG Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów, **Antoniego Stępkowskiego.**

(98-0) — 6990 — (11593)

Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena). (7-0) — 334 —



Zgubiono!

CHARCICZKA biała z popielatą łatką na boku i łbie, w czapraczku z cyfrą, zaginęła w Niedzielę, na ulicy Senatorskiej. Uprasza się Znalazcę o odprowadzenie jej, za nagrodę, na ulicę Miodową, do Zakładu Fotograficznego Pana Mieczkowskiego, przez wzgląd, że Suczka ta pozostawiła kilkoro młodych Szczeniąt które karmi. Przywłaszczyciel do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. Otrzyma również nagrodę ten, kto da znać, u kogo Suczka ta znajduje się. (1-1) — 620 —



Znaleziono!

Dnia 25go b. m. znaleziony został przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 597, **CHARCIK** maści pstrokaty. — Prawy Właściciel zgłosić się może do Stróża po takowego, za zwroceniem kosztów. (1-1) — 626 —

Dom Spedycyjno-Komisowy,

Jan Hr. Ledóchowski,

Tomackie, Nr 600d (5 nowy),

poleca usługi swoje PP. Kupcom, do ekspedycji celnej towarów na tutejszej Komorze Składowej.

(6-6) — 213 — (16306)



Dziś i codziennie, od godziny 4ej do 7ej po południu, sprzedawaniemi będą przez publiczną licytację, **Materiały Piśmienne i Wyroby Galanteryjne**, przy ulicy Senatorskiej, w domu Loewenberga.

(2-3) — 595 —

TEATR WIELKI

Dziś **SEMIRAMIDA.**

Jutro: **DAMA BIAŁA.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **MONTJOYE.**

Jutro: **ŚLUBY PANIEŃSKIE. — NAD MORZEM.**

ALKAZAR.

Dziś i codziennie, z wyjątkiem Piątków, szereg Biblijnych przedstawień **Teatru Izraelskiego.** Dziś: **Jakób i jego synowie.** Jutro: **Józef w Egipcie.** Początek o godzinie 7 1/2. (3-4) — 562 —



TEATR MAGICZNY

Professora

Levieux

Galeuchet,

ulica Miodowa, Nr 490/1

Codziennie,

z wyjątkiem Piątków,

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Magji, Fizyki i Magnetyzmu.

Początek o godzinie 7 1/2. — Dalsze szczegóły wskażą a fische (7-10) — 446 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 (26) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	kop.	sr.	—
Pół imperjały Ros. rs. — k. — rs. — k. —	—	—	—	—
Dukaty Hollend. rs. — k. — rs. — k. —	—	—	—	—
Oblię skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	39	93	89
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	93	39	92	89
Oblię Towarzystwa Kred. Ziemięskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	72	76	39
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	89	25	88	50
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1864	154	50	153	50
z r. 1866	154	50	153	50
Akce Drogi żel. War. Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akce Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akce Główn. Tow. Ross. Dróg żelaz.	—	—	—	—
Akce Drogi żelaznej Warsz.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akce Kolei Żel. Fabr. Łódz.	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. — kop. 36 2/3

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 61 1/2

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs 118 kop: 95 rs. 118 kop 80

Londyn. 3 M. 1 funt st. rs: 8 kop: 12 rs. 8 kop 10

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 20 rs. — k. —

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 10 rs. — k. —

— **Gazety Rolniczej** Nr 3 wyszedł z druku i zawiera: **Dziedzice i dzierżawy**, przez Stanisława Rewińskiego, (ciąg dalszy). O uprawie na paszę rutewki pospolitej, przez Zygmunta Gawareckiego (ciąg dalszy). Nawozy dopelniające i teoria pana Jerzego Ville, przez Bronisława Ryxa (ciąg dalszy). Chrzabaszcz, przez Antoniego Porębskiego-Przelaz (z ryciną), przez Bronisława Ryxa. Korrespondencje gospodarskie: Z gubernji Podolskiej, przez J. K. Radziejowskiego. Z okolic Warszawy, przez J. N. Przegląd rolniczy II. Przegląd Przemysłowo-Handlowy: Nowiny i ogłoszenia gospodarskie. Odcinek. Ekonomia polityczna i gospodarstwo rolne, podług Justusa Liebig'a, przez Ludomiła Jastrzębowakiego (ciąg dalszy).

— **Zorzy** Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: **Raciążek**. Muszka, (powieść, ciąg dalszy). Do braci rolników (wiersz). Pobudki do pracy (ciąg dalszy). Różności i rzeczy bieżące.

— **Przyjaciel Dzieci** Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: **Sławne grotty Bazaltowe**, przez K. P. (z dwiema rycinami). **Pamiętnik Mieczysława K. go IV** (ciąg dalszy). **Urywki z życia st. rożnytnych mężów**, Cymon, przez M. G) **Chłopczyk i Pszczółka** (wiersz), przez T. Radziszewskiego. O elektryczności. **Wigilja Bożego Narodzenia**, dla dziecka biednego sieroty, przez Paulinę F. **Do dziecka** (wiersz). **Rozmaitości**: Tomek czyli odkrycia, Dra Zennera, tłómaczenie z niemieckiego. **Myśli i zdania**.

— **Tygodnika Młot** Nr 5 wyszedł z druku i zawiera: **Nieużyteczni**, komedia w czterech aktach Edwarda Cadol, przełożona przez Joannę Belejowską. **Listy o literaturze i literatach Warszawskich**. **Russalka**. **Młot i Kowadło**, romans w trzech częściach, Fr. Szpi lhagena, przełożył z niemieckiego Michał Głiszczyński. **Korrespondencja z Peryża**. **Przeгляд literacki**, artystyczny, teatralny i różne wiadomości. **O ubiactach**.—Do tego numeru dołączono arkusz z drzeworytami, oraz arkusz z deseniami do haftu i tablica z krojami.

NOWOŚCI POLSKIE!

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny następujące nowości:

- Andrzej Frąckowiak**, włóścianin wzorowy, czyli Nowa-wieś urządzona. Powieść z życia ludu wiejskiego; opowiedział i objaśnił różnemi rysunkami Jan Skowronek. Warszawa. 1870. Kop. 60.
- Chomętowski**. Dzieje Teatru Polskiego, od najdawniejszych czasów do 1780 roku. Warszawa. 1870. Rs. 1.
- Konicki M.** Słownik techniczny polsko-rossyjski, obejmujący inżynierję, budownictwo, górnictwo, rzemiosła i nauki matematyczno-fizyczne. Warszawa. Kop. 60.
- Pol W.** Obrazy z życia i natury. Serja 1-sza, z 1-ym drzeworytem. Kraków. Rs. 1 Kop. 50.
- Rogojski J. B.** Listy o kulturze; list 1-szy: teraźniejszość i przyszłość rolnictwa. Warszawa. Kop. 20.
- Rosenberg-Lipiński** Wykład teorii uprawy ziemi, z dzieła: „Der praktische Ackerbau,“ wyjęty i streszczony przez praktycznego rolnika z przedmową i uwagami z nauki i doświadczenia czerpanemi. Kraków. Rs. 1 Kop. 20.
- Skiba W.** Kanarki. Ustęp z kroniki parafialnej. Lwów. Kop. 45.
- „ **Rodzina Orskich** Powieść w 2-ch tomach. Kraków. Rs. 1 Kop. 50.
- Smiles Sam.** Pomoc własna (Self-Help). Serja druga. Warszawa. Rs. 1 Kop. 50.
- Stachurski**. Wycieczka do Pionin. Lwów. Kop. 75.
- Stadnicki M.** Olgierd i Kiejstut, synowie Gedymina Wielkiego Księcia Litwy. Lwów. Rs. 1 Kop. 50.
- Stożek J.** Walka stronnicw. Komedia w 2-ch aktach. Kraków. Kop. 60. (3—3) —517—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny dzieło:

WYKŁAD TEORJI UPRAWY ZIEMI,

P. Rosenberg-Lipińskiego,

z dzieła „Der praktische Ackerbau“ wyjęty i streszczony, przez praktycznego rolnika, z przedmową i uwagami, z nauki i doświadczenia czerpanemi. Kraków 1869 r., rs. 1. kop. 20.

Dzieło P. Rosenberg-Lipińskiego rzuca nowe światło na uprawę roli, przez co dając do oszczędzenia sił pociągowych i zastosowania w praktyce korzyści wykrytych przez nowożytnie teorie, zajęło tak wylitne stanowisko, jakim się cieszą tylko prace Stoeckhardta i Liebiga, w kwestji nawozów, a Grouvena w dziele hodowania inwentarza. Z tego powodu zyskało ono najchlubniejsze uznanie Towarzystwa Rolniczych. Skrócenie powyższe obejmujące główne dane oryginału, przewyższa go treściwością i jasnością wykładu.

(4—5)

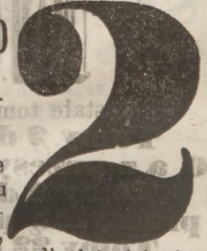
—364—

Nakładem Księgarni J. BŁASZKOWSKIEGO

Krak. Przedm. Nr 24 wyszedł
KALENDARZ ścienny wielo-
czny, przesuwany za po-
mocą taśmy płóciennej,
wskazujący datę na wszystkie dnie tygodnia cyframi wielkimi jak tu wydrukowana liczba dwa. Największą jego zaletą jest wielkość cyfr, które dla słabego nawet wzroku i na odległej ścianie są widoczne. Dwa takie przy sobie zawieszzone kalendarze ruski i polski, odrazu wyraźnie wskazują różnicę dat nowego i starego Stylu. **Cena kop. 40.**

(3—3)

—450—



Dziś opuściły prasę: **Mazur BOHATER**, i Polka **CZARODZIEJKA**, przez J. Ptaszyńską, i są do nabycia w Księgarni Gebethnera i Wolffa, przy regułbicy Czyściej, w Księgarni i Składzie nut Sennewalda, przy ulicy Miodowej, oraz u Audta, w Łodzi. (1—2) —619—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrażały niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzono jej aprobatą. Czyżbyż żadość nieustannym żądaniem tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas niską, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff**

—336—

ZNACZNE OBNIŻENIE CENY KSIĄŻEK POLSKICH.

A. THIERSA. Historia zgromadzeń prawodawczych, Konwencji narodowej i Dyrektorjatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku, tłumaczenie Leona Rogalskiego. 4-ry tomy w 8-ce dużej. **Cena niżona z rs. 9 na rs. 4, a z przesyłką rs. 4 kop. 50.**

A. THIERSA. Historia Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego. 11 to-mów w 8-ce dużej.

Cena niżona z rs. 22 na rs. 6, a z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Nabywający te dwa dzieła razem, płaci tylko rs. 9, a z przesyłką rs. 11.

MACIEJOWSKIEGO. Piśmiennictwo polskie, od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopisów i druków zebrane, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym przedstawione. 3 tomy w 8-ce dużej, zawierające 194 arkusze druku.

Cena niżona z rs. 12 na rs. 3, a z przesyłką rs. 3 kop. 60.

ENCYKLOPEDIA Powszechna

Pozostałe tomy tego dzieła wyprzedają się jak następuje.

Tomy 2 do 18 i 22 do 28 włącznie czyli tomów 24 razem wzięte za rs. 20, a z przesyłką rs. 24.

Tomy 2 do 18 włącznie wzięte razem lub pojedynczo po kop. 74, a z przesyłką po rs. 1.

Tomy 22 do 28 włącznie, wzięte razem rs. 10 kop. 50, a z przesyłką rs. 12; pojedynczo po rs. 2, a z przesyłką rs. 2 kop. 25.

Wszelkie posyłki pieniężne i korespondencje addressować należy: **Do Księgarni S. Orgelbranda w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej, Nr 369B.**

(5—9)

—9,403—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta warszawy

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzezonem Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 3 (15) marca 1870 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9tej z rana do 1szej z południa w lokalu Lombardowym pomieszczonym w nowo odbudowanym gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. wszelkich zaś innych do dnia 21 lutego (5 marca) t. r. oznaczonym został.

Dlatego interesowani a mianowicie Właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy Właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętni na własny interes, iż niebędą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongowania przed dniem 30 stycznia (11 lutego) 1870 r. co do wyrobów złotych i srebrnych aprzed dniem 21 lutego (5 marca) t. r. co do innych nie

dopenią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29. zaprowadzającego w tym celu probiernię, teje probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe jako to: Dziennik Warszawski, Dniownik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policijną, oraz Kurjery: Warszawski i Codzienny, niemniej przez przyklepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

p. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(2—3)

—405—(Dz. War.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (31) Stycznia r. b. o godzinie 2ej po południu, odbędzie się w Kancellarji Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na Stacjach Dróg Żelaznych, w ciągu kwartału Ilgo 1869 r., przez passażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nieodebranych.

Mający chęć kupna, zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, zkład zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz wydawane będą.

Warszawa, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1869/70 roku.

(2—2)

—329—(D. W.)

Zarząd Księstwa Łowickiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarii Wójta Gminy Mokotów we wsi Mokotowie dnia 4 (16) Lutego r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie powtórnie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na lat 25, budowli w majątności Sielce pod Warszawą exystujących, gdzie przed kilkoma laty mieściła się fabryka tabaczną następnie kwaterowały Wojska; mianowicie:

a) domu murowanego krytego dachówką, długości 56 szerokości 18½, wysokości 13.

b) domu takiegoż, długości 64, szerokości 18½, wysokości 7.

c) domu takiegoż, długości 64½, szerokości 18, wysokości 7.

d) budowli w słupy murowane z bali, na podmurowaniu, gontami krytej, długości 93½, szerokości 20½, wysokości 5¾.

e) budowli murowanej, krytej dachówką, długości 42, szerokości 21, wysokości 11 łokci.

Budowle powyżej wyszczególnione, na kilkomorgowym placu w miejscowości graniczącej z terytorium miasta Warszawy exystujące, posługiwać mogą do urządzenia jakowego zakładu przemysłowego.

Licytacja rozpocznie się od niższej summy rs: 750 jako rocznej ceny dzierżawnej. Każdy z konkurentów obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji, złożyć do rąk kierującego takąwa na vadium rs: 375 gotowizną.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych, w Biórze Zarządu Księstwa Łowickiego w Łyszkowicach i w Kancelarii Wójta Gminy Mokotów.

Łyszkowice dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1869/70 r.

Pomocnik zarządzającego Księstwem

Radca Kolegjalny **Stefanowicz**

Sekretarz **Dzierżanowski**

(2-3)

—366—(Dz. War.)

Potrzebna jest Panna

uzdatniona do Strojów.

Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Swiat, dom Zawistowskiego, Nr 36 (1293), na 1-szem piętrze, u Właściciela. (1-1) —610—



POSSESSJA w bliskości Kościoła Sgo Aleksandra, składająca się z Domu drewnianego frontowego i Ogrodu owocowego, jest do sprzedania w każdym czasie, lub wynajęcia w całości z wolnej ręki. Wiadomość w Sklepie Wyrobów Żyrardowskich Wgo Kaczyńskiego, ulica Senatorska, dom Petyskusa, Nr 473. (1-3) —582—



M a m k a

z pokarmem już kilka-miesięcznym, potrzebną jest natychmiast. Wiadomość tymczasowa pod Nrem 496, w bramie, w Sklepie Tokarskim. (1-1) —624—



Mamka młoda

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nrem 2431, u Akuszerki. (1-1) —622—



Jest do sprzedania

F O R T E P J A N,

z fabryki Krall i Seidler, używany, dawniejszego fasonu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 39, u W-go Piotrowskiego. (1-3) —602—



KOCZOBRYK,

mało używany, jest do nabycia, za przystępną cenę, u Fabrykanta Powozów Loretz, ulica Leszno Nr 725. (1-3) —600—

Dobra Ziemskie Omulewo,

w Prussach, o wiorst 14 (mil 2), od granicy Gubernji Płockiej przy szossie, dziesiątyn 435 (włók 29), z wszelkimi dogodnościami i inwentarzem, do zamiany na Majątek Ziemiński w Królestwie, lub Dom w Warszawie. Pełnomocnik mieszka przy ulicy Zielnej, Nr 29, mieszkania Nr 1, na 2-giem piętrze. — Tamże zaraz potrzebna **BONA Niemka** gruntownie znająca język i do szycia. (1-3) —611—

Młyn wodny o trzech Gankach,



do którego należy: 1) **Dom mieszkalny** wygodny i obszerny; 2) **Zabudowania** gospodarskie, jako to: Stodoły, Obora, Chlewy, etc.; 3) 16½ dziesiątyn (33 morgów) Gruntu, z których większa część **dwukośnych łąk**; 4) **Rybołówstwo** w obszernym stawie i inne dogodności; o godzinę drogi oddalony od Warszawy; jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w **Księgarńi A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa, Nr 482 (6).** (1-1) —625—



Świeży transport

BRONI myśliwskiej perkusyjnej, [Lefauchaux, Lancastria, oraz Pistoletów, Rewolwerów rozmaitej wielkości wraz z nabojami i **Pistoletów pokojowych (Flobert),** otrzymałem z Belgii i sprzedaję takowe z zaręczeniem za dobroć i po cenach nader umiarkowanych

Juljan Weissblum, Optyk,

ul. Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki. (1-6) —614—



Potrzebne są zaraz za gotowiznę **DOBRA** w cenie od 150 do 200 tysięcy Rs., po potrąceniu już długu Tow. Kr. Ziem., blisko Warszawy, lub jednej z Kolei, z Pałacem, lub pięknym obszernym Domem mieszkalnym, czyniące czystego 6% doходу od wyłożonego kapitału; jeżeli można z pięknym polowaniem. Osoby interessowane zechcą się zgłaszać listownie franco, lub osobiście, bez pośrednictwa osób trzecich, każdego dnia o godzinie 4ej, do domu Sarneckiego, przy ulicy Trębackiej, Nr 9, na 1sze piętro, mieszkania Nr 1. (1-1) —615—

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

Zarząd Domem,

przynoszącym doходу brutto około Rs. 900. Dla Rzeczy przedstawia się ten interes tak: że za Zarząd Domem, za procent od złożonej Kaucji w ilości około Rs. 300 i za ryzyko przyjęte na siebie w poręczeniu dochodów, pobiera rocznie Rs. 142 Kop. 50. Wiadomość bliższą powziąć można codziennie do godziny 11ej z rana, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1190d, u Rzeczy. (1-1) —603—

Plaszcz granatowy,

futrem Rosomaki podszyty, bardzo porządny, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 38 (1396B), mieszkania Nr 11. Stróż miejscowy wskaże. (1-3) —606—



Jest do sprzedania za bardzo niską cenę: **SALOPA** rypsowa na futrze, z Skunksowym Kołnierzem, i **MUFKA**, oraz **PLASZCZ** nowy z Peleryną; może być dla Wojskowego lub Urzędnika. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, dom Wgo Gundlacha, Nr 17 nowy, mieszkania Nr 10. (1-3) —604—



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).

KOMPANII EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.



Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posiłnego rosółu za 1/3 ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Srodek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

→ funt ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70

1/2 funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 90

1/4 funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 5

1/8 funt. ang. w słoiku
Kop. 55.

J. Liebig

*Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli
każden słoik opatrzony jest obok stojącymi
podpisami.*

M. J. H. H. H.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, Leona Krupeckiego, J. Mrozowskiego, J. Riedela, J. Roeslera, St. Rozmanitha, Sowińskiego i Szulca, L. Spiessa, F. Springera, A. Stepkowskiego, i Emilji Stoczkiewicz.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER** i S-ka, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(7-24)

-4-(5819)



OGRODNIK

żonaty, pracowity, znający dobrze uprawę jarzyn, traw i drzew owocowych, i posiadający dobre świadectwa, lub rekomendacje ustne osób znanych, i którego żona za od dzielnem wynagrodzeniem mogłaby być zarazem Gospodynią, potrzebny jest na wieś odwie mile od Warszawy. Ogrodnik może mieć zapewniony udział w zyskach. Wiadomość codziennie od sej do 9ej rano. Ulica Zatyłki, Nr 937/8, 1sze piętro.

(2-3)

-557-

Do sprzedania z wolnej ręki:

Salopa atlasowa czarna, podbita lisami, na osobę do dobrego wzrostu, z dużym koźnierzem sobolowym; zupełnie nieużywana.

Okrycie koronkowe czarne z prawdziwych koronek.

Palto syberynowe.

Wiadomość u stróża Józefa, w domu pod Nr 706, ulica Leszno.

(3-3)

-546-

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materiału krajowego jak zagranicznego, sprzedaje po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(1-10)

-598- (6979)

Nasiona pastewne świeże,

wschodzące; **Wyka**, korzec Rs. 4 Kop. 50; **Koniczyna czerwona**, korzec Rs. 35; **Trawa Tymoteusza**, korzec Rs. 15; są do nabycia w Korytnicy Hr. Ronikera, przez stację Łochów, pod Węgrewem, u Rządcy Schmidt.

(2-5)

-420-

Kaligraficznego, szybkiego i regularnego pisma

w ciągu godzin 6 do 10.

Można nauczyć się u podpisanego przez czas, dopóki będzie miał odpowiednią liczbę życzących sobie pobierać tę naukę. Nadmieniam, że do czterechset osób z wielkim pożytkiem nauczyło się odemnie tego sposobu i chętnie okaże świadectwa i pisma byłych uczni moich. Honorarium wynosi tylko rubli 5.

Wiadomość od godziny 9 do 10 rano, a od 3 do 4 po południu.

Patentowany Kaligraf i szybko piszący

H. KAPŁAN

mieszkał w Hotelu Rzymskim, Nr 31.

(4-6)

-10,125-(15,957)

TRAN BIAŁY PAROWY (DAMPF TRAN) APTEKARZA GRONAU.

Najlepszy, przez najznakomitszych Doktorów za najskuteczniejszy uznany, nadszedł do mej Apteki i sprzedaje się flakon po Kop. 50.

L. Gronau, Właściciel Apteki.

Nalewki, Nr 2258.

(8-10)

-10080-(18722)

TEGOROCZNY
PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKI SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 4645, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu.

(29-0)

-8,941-(14,376)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katary, grypcę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w łędźwiach i nerwach błonowych i t. p.**

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.

(16-28)

-7599-(17818)

POSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony**; dla pań cierpiących na nieżnośne **bolesci żołądka**, pochodzące z **bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności**, dla dzieci **bladych, wątłej budowy i delikatnych** i dla wszystkich osób **cierpiących z niedokrwiistością**. Skuteczny, szybko działający, mogący być znieśionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chrościckiego, w Kijowie w aptece p. Marciniczyka.

(9-29)

-9006-(17,241)

SKŁAD MATERACY

ZAKŁAD TAPICERSKI,

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Ulica Sto-Krzyżka, Nr 23, prawie naprost Jasnej.

Po cenach bardzo niskich, sprzedaje Materace włosiane, różnej wielkości, materace sprężynowe, materace z morskiej trawy, sienneki materacowe, Szeslagi kryte safianem i skórą amerykańską, także kozetki, Fatersztule, Fotele i foteliki rozmaite i t. p. Tamże przyjmują się obstalunki na wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i meblowe. Właściciel praktykując przez długi czas w Paryżu i innych stolicach, spodziewa się pod względem gustu zadowolnić każdego, kontentuje się przytem umiarkowanym zarobkiem. Zakład egzystuje przy Magazynie Mebli, jest otwartym i oświetlonym do godziny 7-mej wieczór, wejście ście przez bramę. (4-6) -385-

Niepraktykowana tantość drzewa

MAGAZYNU DRZEWA BUDOWLANEGO i OPAŁOWEGO

T. Idzkowskiego,

przy ulicy Dobrej między wodociagiem i łazienkami dawniej Ciemskich, Nr 2813 (nowy 16)

Zaopatrzwszy się w znaczny transport drzewa olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny dobrze ułożony, rzetelnej miary bez odstawy po rs. 7, z odstawa po rs. 7 kop. 75. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność będzie mogła przekonać się na miejscu.

(3-3)

-518-

NIE ZYT grypy, kataru, zapalenie
 pierś, ustępują przed użyciem
PASTY Pana BLAYN,
 z Pączków Sosny Morskiej.
 W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Ho-
 nore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych
 PP: Gallego i L. Spiessa. (16-32) -7602-(15610)

609 Ulica Bielańska. **609 Ulica Bielańska.**

NABIAŁ WSZELKI
WYBOROWY.
 Śmietanka, Mleko prosto od krowy, zbiera-
 nane i Śmietana, sprzedawane będą każdo-
 dziennie w Sklepie Z. Niewiadomskiej, dom
 Wgo Obrebskiego. (6-6)-136-(16176)
 Ulica Bielańska 609.

ULBRYCH KAROL,
 wykwalifikowany Budowniczy Młynów (Mühleu Baumeister)
 mieszka stale na Nowym-Swiecie, Nr 12 nowy.
 (4-5) -243-

CENNIK

WAG DZIESIĘTYCH FABRYKI Ostrowskiego i Spółki.

Na	5	pudów	Rs:	15.
"	15	"	"	23.
"	25	"	"	30.
"	30	"	"	35.
"	50	"	"	50.
"	60	"	"	55.
"	75	"	"	60.
"	100	"	"	100.

Skład Główny w Zakładzie Rolniczo Przemysłowo Leśnym Ostrowskiego i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok kościoła.
 (5-6) -355-

W Aleksandryjskiej Cytadeli jest do sprzedania za przystępną cenę
młoda Krowa,
 na wycieleniu. Ktoby życzył takową nabyć, raczy zgłosić się do Pułkownika Inżynierów Popowa. (2-3) -567-

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYZYNA,
 przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 496,
 w domu Wgo Piotrowskiego,
 nadszedł znowu świeży Transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prassowanego serwetowego takiego. **M. ŻYZYN.**
 (5-6) -477-

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeszłagi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite. Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły objadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z którymi się poleca.
 (8-9) -113-(14,593)

Fortepjan

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w Fabryce Gorsetów, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 395, obok Szpitala Sgo Rocha. (3-3) -522-

Wszelkie Nasiona
O R A Z
Mieszanki Pastewne
 produkcji
 PP. **Ślawiński i Syn** z Kleczy Górnej
 Poleca Skład Nasion **Smoleński et Comp.**
 Nowy-Swiat 67, wprost Kopernika.
 Cenniki do wszystkich pism dołączone będą.
 Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak i większych partjach.
 (2-15) -411-

Roboty Damskie i Nauka Kroju.
 Podpisana przyjmuje do wykończenia wszelkie Roboty Damskie, **Suknie, Szuby, Okrycia, Krynoliny, Ubrania dzieciinne** podług modeli otrzymanych regularnie z Paryża; podejmuje się na żądanie samego skrajania Ubiorów; przyjmuje **Panny** przychodnie lub na miejscowe, do nauki Kroju podług żurnali bez wszelkich książek i linii numerowanych, podług miary. Skrojone Ubiory mogą być sfastrygowane i dopasowane do figury. Nowy-Swiat, Nr 68, mieszkania Nr 26, w drugiej oficynie na lewo. (3-3) -321- **KORNELJA BROCHNOCKA.**

Pianino i Fortepjan,
 w dobrym stanie, za pomierną cenę, są do sprzedania, lub wynajęcia, na Starem-Mieście, pod Nrem 67, na 1 piętrze od frontu.
 (3-3) -409

W **Fabryce Fortepjanów** przy Placu Krasiańskim, Nr 549a, pod filarami, są do sprzedania używane **Fortepjany** o 7miu oktawach, prawie jak nowe, z tonem mocnym i śpiewnym, bardzo mocno zbudowane, z całym Blatem metalowym, z czterema Szprejcami, za bardzo przystępną cenę; oraz nowe **Fortepjany** do wyboru, palisandrowe, mahoniowe, najnowszej konstrukcji. Przyjmują się stare Fortepjany na zamian. Dla dogodności Szanownej Publiczności Fabryka daje na wypłatę, i kilka doborowych Instrumentów przeznaczonych są do najęcia. Zarazem przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. — **Kerntopf.**
 (3-3) -482-

SKŁAD

**Szklą, Porcelany, Fajansu i Wyrobów
Platerowanych**

Ludwika Pürschel

dawniej J. Aلدorfer, przy placu Teatralnym, w domu W. ej Brunwej dawniej Petykusa, Nr 473b (7 nowy).

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, zapewniam, jako zawsze usilnem mojem staraniem będzie, pod każdym względem, położonemu we mnie zaufaniu godnie odpowiedzieć.

Wyroby platerowane z fabryki PP. Norblin i Spółka sprzedają po cenach fabrycznych; odznaczają się między innymi, bardzo piękne wyroby giloszowane.

Znajdują się również u mnie eleganckie wyroby kowszarskie, jako to: Koszyki dla dam w rozmaitych wielkościach, Powoziki dla dzieci i t. p.

Ceny wszelkich artykułów umiarkowane.

(6—6)

— 326 —

— 53 —

(2—3)

Ma zaszczyt polecić się łaskawym JW. i W. nym Państwu zapowiadając, że wszelkie komisja z całą akuratnością i odpowiedzialnością, będą, rekomendując tylko takich ludzi, którzy w chlubne świadectwa są zaopatrzeni A. T. cnie Tiwoli zwany, Nr 1066K.

wszelkiego rodzaju siłących; oraz Officialistów prywatnych, ulica Królewska, pałac dawnyj Hr. Kubenski ob-

STREŻYCIEL

Haga, 8 Lutego 1868 r.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że pomieniony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje. — **Dr de JONGH.**

Skład Materiałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B,

pod Słoniem,

otrzymał tegoroczny transport świeżego

Tranu Lekarskiego Dra Jongh

(3—5)

— 227 — (16,802)

Zpowodu wyjazdu do sprzedania:

MEBLE orzechowe do salonu i do gabinetu, pokry-

te rypsem i skórą amerykańską, mało zupełnie używane. Tamże **FAETON** prawie nowy, **UPRZAŻ** na parę koni, oraz **Ubranie** dla furmana po rusku, i **LINIJKA** na jednego konia, przy niej **Uprzaż** w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość w domu przy ulicy Przejazd, Nr 7, na parterze w dziedzińcu.

(3—3)

— 537 —

Żądane są zaraz pod korzystnymi warunkami

Artystki Choreograficzne (tancerki).

Reflektantki zgłosić się zechcą przed południem do godziny 12-iej na ulicę Marszałkowską, Nr 73 nowy, gdzie stróż miejscowy wskaże. (2—3) — 571 —

ŚRODEK

od razu uśmierający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgię, biegunki i rżnięcie w żołądku,

ZWANY

GUARANA

PP. GRIMAULT ET C^{IE} APTEKARZY W PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody o cukrzonowej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzienia natychmiast najsilniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia rżnięcia żołądka i biegunki. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwaście proszków.

Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece p. A. Chrościckiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(9—29)

— 9,005 — (17,239)

Do sprzedania za przystępną cenę,

Futro Płaszcz Szopowy,

mało używany.

Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 15 nowy, mieszkania 3.

(3—3)

— 511 —

Niniejszem mam honer donieść, iż otworzyłem przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2251 (nowym 35).

Handel Win i Towarów Kolonialnych

niemniej przeniesłem dawniej utrzymywany w domu W go Portner pod Nr 413d

Kantor Loterii Dystrybucję Cygar

i te prowadzić będę pod firmą:

HENRYK COHN

Polecam się względem Sz. Publiczności i upewniam iż doborom Towarów i ich tannością, utrzymać będę chciał położone we mnie zaufanie o które dziś proszę.

HENRYK COHN.

Wszelkie obstalunki od największych do najmniejszych, odsyłam do mieszkania w następnym dniu po odbiorze zamówienia.

(12—15)

— 10,110 — (15,961)

Przed 5-ciu tygodniami, było zdarzenie, w zakładzie moim, że subjekt wydał niewłaściwie


Zegarek ankrowy, kryty,

srebrny, z napisem Fabrykant a Wiktorji, za Nr Fabrycznym 16,261; proszę więc posiadacza o wymianę na swój własny, aby subjekt nie był skrzywdzony. **A. Gips Zegarmistrz**, pod Nr 739. (2—3) — 538 —

Do sprzedania za przystępną cenę.

MEBLE MAHONIOWE, SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rysem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed kanapą, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierrane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biorko, Komoda, 2 Łóżka, toaletna duża, szesłag skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (6-12) —221— (15090)



Wyprzedaż Mebli

pa cenie kosztu,

w Magazynie w domu P. Grodzickiego na Krakow.-Przedmieściu, Nr 411 (nowy 7). Z powodu nagromadzenia ciągle z własnej fabryki zwiększającego się zapasu, urządziłem wyprzedaż mebli po cenie kosztu, a mianowicie Garnitury orzechowe i mahoniowe, oraz wszelkie inne meble od najwykwintniejszych aż do najtańszych, tak, że wszelkie żądania zaspokoić mogę. **Tamże potrzebny jest Uczeń do stolarza, w wieku od lat 14.** (1-6) —616—

Do Składu Towarów Rosyjskich,
za Żelazną-Bramą, w Gościennym Dworze, pod Nr 1,
nadszedł transport

KAWIORU

świeżego Astrachańskiego, mało solonego;

Łososia wędzonego i marynowanego, **Serdell** marynowanych w słojach, **Mnogów** Rygskich, **Karuku** rybiego, **Wiziki**, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** w kilku gatunkach, **Grzybów** suszonych, oraz **Obuwia** ciepłego damskiego i męskiego — **J. Kucharkin.**
(1-6) —617—

Jutro, t. j. we Czwartek, dnia 27go b. m.,
przy ulicy Podwał, róg Nowomiejskiej, Nr 167,

Bal Kostiumowy,

na którym grać będzie Orkiestra doborowa, a Bufet zaopatrzone w rozmaitego rodzaju wyborne Potrawy i Napoje. Początek o godzinie 9ej. Cena biletu wejścia Kop. 50 i na ubogich Kop. 5. Dla Dam wejście bezpłatne. — **Dzierżlińska.**
(1-4) —607—

Przy ulicy Podwał pod Nrem 484, w tak zwanym miejscu: „pod Nowym-Mostem,” jest do wynajęcia w każdym czasie

SALON

na Wesela i Zabawy. Wiadomość w Restauracji.
(1-3) —613—

Jest do wynajęcia zaraz, lub też od Wielkiej-Nocy r. b.,

Sala do Tańca,

„pod Trzema Koronami,” przy ulicy Ogrodowej, Nr 846/7,
z stosownym Lokalem na Szynk. Wiadomość na miejscu.
(1-3) —618—

Jest do sprzedania zaraz

Sklepik z Wiktuałami,

w domu pod Nr 524, róg Podwala i placyku. Kapitału potrzeba kilkadziesiąt rubli. Sklepik wychodzi na placyk.
(1-1) —599—

SKLEP

bardzo obszerny) z szafami i kompletnem urządzeniem gazowym, jest do odstąpienia każdego czasu, przy jednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość w sklepie siodlarskim przy ulicy Miodowej, Nr 490/1, u W-go Samborskiego.
(1-1) —601—

Pokój na dole, z meblami,

jest zaraz do najęcia za Rs. 5 miesięcznie. Wiadomość u Właścicielki pod Nrem 1222 przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, gdzie Wodociąg. — Tamże jest do wydzierżawienia **OGRÓD** duży owocowy, w blizkości Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej położony.
(1-1) —605—

W domu pod Nr 2324 pob. Dyrekcji Ubezpieczeń, na rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, są do najęcia od dnia 1 Kwietnia r. b.

Różne Lokale;

z których parterowe mogą być przerobione na sklepy. — Wiadomość na miejscu. (2-3) —436—

Sklep wraz z trzema Pokojami

i Kuchnia, gdzie od wielu lat egzystuje Bawarja, jest na podobny Zakład lub Skład na wódkę, lub inny proceder, do najęcia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Podwał pod Nrem 511. Tamże jest do najęcia mały **Sklepek**; może być i zaraz wynajęty. Również jest i **Buda** czyli **Sklepek**, za kratami, w domu W. Dyzmańskiego, pod Nrem 497a, do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 65 (10). (2-3) —506—

Do wynajęcia od 1go Kwietnia 1870 r.,

Sklep obszerny

z dwoma wystawnymi Oknami,
przy ulicy Nalewki pod Nrem 2263, w którym obecnie jest Skład Obić, Rolet i Dywanów. Wiadomość u Właściciela domu. (3-3) —460—

SKLEPY

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

otrzymały świeży transport **MAKI** zagranicznej, i wyborową **HERBATE** w pięciu gatunkach, od Rubla do Rs. 2 Kop. 40 za funt. (2-3) —429—



Charciczka Angielska

koloru kafeowego, wybiegła z domu Nr 497a przy ulicy Miodowej, w Piątek. Ktoby taką odprawdził pod powyższy Numer, a mieszkania Nr 17, otrzyma nagrody Rs. 3. Przywłaszczyciel do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. (1-1) —621—



Na 4-tej Maskaradzie, w dniu 23 cimb. m., zamianiono w Bramie Teatralnej pod Retundą, **Futro Algierkę długą skunksową**, czarnym sukmem pokrytą. Uprasza się Osobę, która pozostawiła swoją również skunksową Algierkę u Łożmajstra Stokowskiego, aby zechciała zgłosić się po odbiór swojej do Zarządu Dyrekcji Teatralnej, i mieć wzgląd na biednego Łożmajstra, który z powodu nieuwagi przy wydawaniu rzeczonych Algierek naraził siebie na odpowiedzialność przed Władzą.
(2-3) —581—